

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV

ŁÓDŹ, SOBOTA 17 LIPCA 1948 ROKU.

Nr 194 (1119)

## Lud włoski broni republiki

przeciw prowokacjom faszystowskiego rządu de Gasperi  
**Zywiolowy ruch protestacyjny pod hasłem: de Gasperi do dymisji!**

RZYM PAP. — Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy ogłosił 14 lipca o godz. 22-ej następujący komunikat:

Wszyscy pracownicy, wszystkich kategorii przystępują do strajku aż do odwołania od godz. 24-ej dnia 14 lipca 1948 r. O godz. 6-ej rano 15 lipca wstrzymane zostaną wszelkie ruchy kolejowy, piekarskie, pracownicy central mlecznych oraz pracownicy szpitali i telefonów są zwolnione od strajku. Pracownicy elektrowni będą strajkować 15 lipca od godz. 8-ej do godz. 20-ej. Dzienniki nie będą się ukazywały. Wyjść jedynie biuletyny Izby Pracy.

**Rząd mordców strzela do robotników**

RZYM PAP. — Zamach, którego ofiarą padł Togliatti, wywołał głębokie wzburzenie w całych Włoszech. Natychmiast po wiadomości o zamachu Izby Pracy w większych miastach proklamowały strajk generalny. W Mediolanie i Turynie robotnicy pozostali w fabrykach, czekając na dalsze instrukcje. Ruch pociągów w tych miastach został wstrzymany. W Bolonii, Rzymie i Prato doszło 14 lipca w godzinach popołudniowych do starć między policją a demonstrantami. Policja, która początkowo występowała agresywnie, następnie wobec zdecydowanej postawy mas robotniczych zmuszona była się wycofać.

We Florencji i Bolonii lokale partii faszystowskiej i partii chrześcijańsko-demokratycznej zostały zdemolowane. W Neapolu rozpoczął się strajk generalny. Masy robotnicze zgromadziły się przed gmachem Izby Pracy i lokalem partii komunistycznej. Do poważnych incydentów doszło w Bolonii, gdzie w starciach demonstrantów z policją zostało rannych około 20 osób.

Partie rządowe ogłosiły komunikat, w którym w sposób obłudny ubolewają nad zamachem. Równocześnie jednak minister spraw wewnętrznych Scelba zwołał radę wojenną, w której wzięli udział: minister obrony narodowej Paicardi, naczelny dowódca sił zbrojnych i komendant główny policji włoskiej.

W czasie posiedzenia senatu socjalista

Pertini wyraził w imieniu socjalistycznego klubu parlamentarnego solidarność z partią socjalistyczną z partią komunistyczną. Przypomniał on zasługi Togliattiego w walce o wyzwolenie klasy robotniczej i w walce o najżywniejsze interesy kraju. Pertini skorzystał z okazji, by zapewnić raz jeszcze, że w wypadku gdyby czynione były próby postawienia partii komunistycznej poza prawem — partia socjalistyczna stanie u jej boku.

**Na placu Colonna w Rzymie**

Na placu Colonna w Rzymie odbył się wielki wiec, na którym przemawiali poseł komunistyczny Paietta i socjalista Lizzardi, żądając dymisji rządu. Poseł Lizzardi oświadczył: „jestem pewien, że wyrazam myśli socjalistów, zgłaszając naszą solidarność z bratnią partią i ubolewanie z powodu zamachu. Reakcji włoskiej nie udało się w ciągu 4 lat rozbić ruchu robotniczego i nie powieździe jej się uczynić to obecnie, wymierzając zdradziecki cios przeciwko najznakomitszemu przywódcy klasy robotniczej. Pozostaniemy zjednoczeni i reakcja poniesie całkowitą klęskę. Rząd klerykalny musi ustąpić miejsca rządowi ludowemu”.

**Nitti oskarża de Gasperi'ego**

Wielkie wrażenie wywołał wczoraj w senacie włoskim fakt, że były premier Nititi wyraźnie oświadczył, iż rząd ponosi odpowiedzialność za zamach.

**Front demokratyczno-ludowy obraduje w permanencji**

Komitet wykonawczy frontu demokratyczno-ludowego po odbyciu w czwartek zebrania ogłosił komunikat, domagający się bezzwłocznego ustąpienia rządu de Gasperi'ego. Komitet wykonawczy frontu postanowił obradować w permanencji.

W czwartek o godzinie 16-ej zebrał się komitet wykonawczy włoskiej Konfederacji Pracy, który poweźmie decyzję wielkiej wagi.

**Strajk powszechny trwa**

W całych Włoszech trwa strajk powszechny. Dzienniki nie wychodzą, wiadomości publikują jedynie biuletyny Izby Pracy. Również sklepy spożywcze zostały od południa zamknięte.

W Mediolanie w czwartek o godz. 11 rano robotnicy zakładów Motta zajęli fabrykę rozbijając policjantów, którzy jej strzegli. Przybyłe na pomoc posiłki policji użyły bomb łzawiących i broni, ale wkrótce zostały pokonane przez robotników. Robotnicy opanowali fabrykę. W czasie starcia zostało rannych 8 policjantów.

W nocy ze środy na czwartek rzucono bomby na willę dwóch przemysłowców w okolicy Mediolanu.

W Turynie trwa w dalszym ciągu okupacja fabryk przez robotników. W południe odbył się wielki wiec pod przewodnictwem senatora komunistycznego Roveda.

Do incydentów doszło przed gmachem chrześcijańsko-demokratycznego dziennika „Popolo Nuovo”, gdzie wybito wszystkie szyby. W godzinach nocnych rzucono bombę na lokal chrześcijańskiej demokracji.

W Cremonie 4-ch policjantów zostało rannych w starciu z demonstrantami. W Terre Annunziata w pobliżu Neapolu zdemolowano lokal chrześcijańskiej demokracji i komisariat policji.

Do incydentów doszło również w innych miastach prowincji neapolitańskiej: San Giovanni, Teduzzio, Castellammara.

Wiece odbywają się nawet w mniejszych miejscowościach.

Wszędzie strajk jest konsekwentnie przestrzegany.

**Minister Modzelewski rozpoczął urlop**

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wyjechał w dniu 15 bm. na urlop wypoczynkowy.

## Pogorszenie stanu zdrowia Togliattiego

Togliatti przebył pierwsze godziny nocy spokojnie. Profesor Valdoni, który dokonał operacji, czuł bez przerwy całą noc przy rannym. O godzinie 3.30 nad ranem puls wynosił 80, ciśnienie 115, temperatura 37,5.

Badanie wykazało trzy rany: pierwsza na szyi, która jest tylko powierzchownym draśnięciem, druga w okolicy klatki piersiowej i trzecia, najpoważniejsza — opłucnie lewego płuca, kula naruszyła kość i wtargnęła do opłucnej, powodując naruszenie płuca.

RZYM, PAP. — W stanie zdrowia Palmiro Togliattiego nastąpiło w ciągu czwartku pewne pogorszenie. W związku z ogólnym osłabieniem lekarze zalecili zastosowanie tlenu.

Koła lekarskie oświadczają, że może nie będzie stwierdzić z całą stanowczością, iż niebezpieczeństwo śmierci minęło całkowicie dopiero po upływie 36 godzin od chwili operacji, to jest w nocy z 15 na 16 lipca.

## Odpowiedź Związku Radzieckiego na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass rząd radziecki otrzymał w dniu 6 lipca 1948 r. notę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie Berlina, którą doręczył rządowi radzieckiemu ambasador ZSRR w Waszyngtonie Paniuszkin.

W dniu 6 lipca 1948 roku noty analogicznej treści zostały doręczone rządowi radzieckiemu przez rządy Wielkiej Brytanii i Francji.

W dniu 14 lipca rządowi USA została wręczona odpowiedź rządu ZSRR o poniższej treści:

Rząd Radziecki zapoznał się z treścią noty Stanów Zjednoczonych, w której tłumaczy się sytuację, jaka powstała obecnie w Berlinie, zarządzeniami władz radzieckich. Rząd radziecki nie może się zgodzić z takim oświadczeniem rządu Stanów Zjednoczonych. Rząd radziecki uważa, że obecna sytuacja w Berlinie wynika z pogwałcenia przez USA, Wielką Brytanię i Francję uzgodnionych przez 4 mocarstwa decyzji w sprawie Niemiec i Berlina. Pogwałcenie to znalazło swój wyraz w przeprowadzeniu odrębnej reformy walutowej i puszczaniu w obieg specjalnych znaków pieniężnych w zachodnich sektorach Berlina oraz w politycznym rozbić Niemiec.

Rząd radziecki wielokrotnie uprzedzał Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję o odpowiedzialności, jaką biorą na siebie, naruszając decyzje w sprawie Niemiec uprzednio uzgodnione przez 4 mocarstwa. Postanowienia powzięte w Jaltie i Poczdamie oraz porozumienie 4 mocarstw w sprawie mechanizmu kontrolnego w Niemczech — zmierzają do demilitaryzacji i demokracji Niemiec, do podważenia podstaw militarystyki niemieckiej i do niedopuszczenia do odrodzenia Niemiec jako państwa agresywnego. Postanowienia te mają więc na celu przekształcenie Niemiec w państwo demokratyczne i miłujące pokój. Wyżej wspomniane porozumienia przewidują obowiązek spłaty reparacji ze stron

Niemiec, aby w ten sposób przynajmniej częściowo wynagrodzić szkody, wyrządzone krajom, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Zgodnie z tymi porozumieniami rządy 4 mocarstw przyjęły na siebie odpowiedzialność za administrowanie Niemcami i zobowiązały się wspólnie określić statut Niemiec lub poszczególnych rejonów, w tej liczbie i Berlina, które stanowią część obszaru niemieckiego.

Zobowiązały się one równocześnie zawrzeć z Niemcami traktat pokojowy, który

powinien być podpisany przez odpowiedni niemiecki rząd demokratyczny. Te wyjątkowo ważne porozumienia 4 mocarstw zostały pogwałcone przez USA, Wielką Brytanię i Francję, a więc w zakresie demilitaryzacji nie zostanie doprowadzona do końca, a tak ważny ośrodek niemieckiego przemysłu wojennego, jak zagłębie Ruhry został wyjęty spod kontroli 4 mocarstw. — Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji udaremniły realizację postanowień, dotyczących reparacji z Niemiec zachodnich. — (Dokończenie na stronie 2-giej)

## Depesza Stalina do Włoskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA (PAP). W związku ze zbrodnym zamachem na przywódcę Komunistycznej Partii Włoch Togliattiego, CK WKP (b) przesyła Centralnemu Komitetowi Partii Komunistycznej Włoch, następującą depeszę:

CK WKP (b) wyraża swoje oburzenie z powodu zbrodnego zamachu, dokonanego przez wyrzutka człowieczeństwa, na

życie wodza klasy robotniczej i wszystkich pracujących Włoch — na naszego ukochanego towarzysza Togliattiego. CK WKP (b) wyraża żal, że przyjaciółom towarzysza Togliattiego nie udało się uchronić go przed podłym zamachem z za węgla”.

Depeszę w imieniu Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podpisał Józef Stalin

## Telegramy KC PPR i CKW PPS do Komitetu Centr. Komunistycznej Partii Włoch

Głęboko wstrząśnięci zbrodnym zamachem faszystowskich pacholców, wrogów klasy robotniczej i pokoju światowego, przesyłamy Wam wyrazy braterskiej solidarności. Prosimy przekazać

drogiemu tow. Palmiro Togliatti najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Jesteśmy całym sercem z Wami.

KC PPR

Wstrząśnięci do głębi wiadomością o zbrodnym zamachu faszystowskim na tow. Togliattiego, przesyłamy Waszej Partii wyrazy mocnej solidarności i wiary we włoską klasę robotniczą, która tym bardziej zespoli swoje siły w bezwzględnej walce z faszystem, z reakcją, z bu-

rzycielami pokoju i z imperializmem. Tow. Togliattiemu, wzerowemu przywódcy włoskiej klasy robotniczej, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia.

CKW PPS



# Odpowiedź Związku Radzieckiego na noty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji separatystyczną działalnością rozbiły czterostronny mechanizm kontroli Niemiec.

W wyniku tego Rada Kontroli przerwała swą działalność. Po konferencji londyńskiej 3 mocarstw przy udziale krajów Beneluxu, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji podjęły akcję, zmierzającą do rozbicia i rozczłonkowania Niemiec, co znalazło m. in. swój wyraz w odbywających się obecnie przygotowaniach, mających na celu powołanie separatystycznego rządu dla zachodnich stref Niemiec, oraz — w odrębnej reformie walutowej, przeprowadzonej 18 czerwca b.r. w strefach zachodnich.

Ponieważ obecna sytuacja w Berlinie, jak zresztą i w całym Niemczech jest bezpośrednim następstwem systematycznego naruszania przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji uchwał konferencji poczdamskiej oraz porozumienia 4 mocarstw o mechanizmie kontroli w Niemczech, rząd radziecki zmuszony jest uznać za zupełnie bezpodstawne oświadczenie rządu USA, iż zarządzenia w sprawie ograniczenia ruchu komunikacyjnego między Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi, wydane przez dowództwo radzieckie, by uchronić strefę radziecką przed dezorganizacją, są rzekomo naruszeniem obowiązujących porozumień, dotyczących zarządu Berlina.

Rząd USA twierdzi, że okupuje sektor w Berlinie na mocy prawa, wynikającego z klęski i kapitulacji Niemiec, powołując się przy tym na porozumienie, zawarte między 4 mocarstwami w sprawie Niemiec i Berlina. Potwierdza to jedynie fakt, że wykonywanie wspomnianego wyżej prawa, dotyczącego Berlina, łączy się z obowiązkiem respektowania przez mocarstwa okupacyjne — układów, zawartych między nimi w sprawie Niemiec, jako całości.

Zgodnie z tymi układami, Berlin miał być siedzibą władzy zwierzchniej 4 mocarstw okupacyjnych, przy czym osiągnięto porozumienie na temat administracji „Wielkiego Berlina” pod kierownictwem Rady Kontroli. Tak więc porozumienie o 4-stronnej administracji Berlina stanowi nieodłączną częścią składową umowy o czterostronnej administracji Niemiec, jako całości.

Z chwilą gdy USA, Wielka Brytania i Francja swą separatystyczną działalnością w zachodnich strefach Niemiec, rozbiły system czterostronnej administracji Niemiec i zaczęły tworzyć we Frankfurcie n/Meinem stolicę dla rządu Niemiec zachodnich, podważyły one jednocześnie te prawa podstawa, która gwarantowała ich udział w administracji Berlina.

Rząd USA w nocy swej wskazuje dalej na to, że jego prawo do udziału w administracji Berlina opiera się również na tym, że Stany Zjednoczone wycofały swe wojska z pewnych rejonów radzieckiej strefy okupacyjnej, do których dotarły w toku działań wojennych w Niemczech. Rząd U. S. A. podaje, że nie wycofały swych wojsk z tych rejonów, gdyby przewidziały sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w Berlinie. Rządowi USA dobrze jednak wiadomo, że wycofując swe wojska do granic strefy amerykańskiej, wytyczonych w układzie 4 mocarstw o strefach okupacyjnych Niemiec — wypełniał jedynie przyjęte zobowiązania, których wykonanie mogło mu li tylko dać prawo wprowadzenia swych wojsk do Berlina.

Zapoznanie się z treścią wspomnianego w nocy USA pisma prezydenta Trumana do premiera Stalina z 14 czerwca 1945 roku i odpowiedzią premiera Stalina z 16 czerwca 1945 r. potwierdza, że dzięki osiągniętemu wówczas porozumieniu wojska USA, Wielkiej Brytanii i Francji otrzymały możliwość wkroczenia tak do stolicy Niemiec — Berlina — jak i do stolicy Austrii — Wiednia, które — jak wiadomo — zostały zdobyte jedynie i tylko przez wojska radzieckie.

Wiadomo jednocześnie, że wspomniane wyżej porozumienia były jedynie częścią układów w sprawie Niemiec i Austrii, układów, których wypełnienia rząd radziecki w dalszym ciągu się domaga.

Rząd USA oświadcza, że wprowadzone przez dowództwo radzieckie tymczasowe ograniczenia ruchu tran sportowego między Berlinem a strefami zachodnimi, utrudniły zaopatrywanie ludności zachodnich sektorów Berlina. Nie można jednak zaprzeczyć, że trudności te wywołane zostały akcją rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, a przede wszystkim ich separatystycznymi posunięciami: wprowadzeniem nowej waluty w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina. Berlin położony jest w centrum strefy radzieckiej i stanowi część tej strefy. Interesy ludności Berlina nie po

zwalają na taki stan rzeczy, aby w Berlinie lub sektorach zachodnich Berlina zostały wprowadzone odrębne znaki pieniężne, które nie mają obrotu w strefie radzieckiej. Tymczasem jednak wprowadzenie reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec, Berlin a wraz z nim cała radziecka strefa okupacyjna, znalazły się w takiej sytuacji, że wszystkie unieważnione w strefach zachodnich znaki pieniężne mogły zalać Berlin i radziecką strefę okupacyjną. Dowództwo radzieckie było więc zmuszone przedsięwziąć niezwłocznie kroki dla obrony interesów ludności niemieckiej i gospodarki radzieckiej strefy okupacyjnej oraz obszaru „Wielkiego Berlina”.

Niebezpieczeństwo zagrażające normalnemu rozwojowi życia gospodarczego strefy radzieckiej i Berlina dotychczas nie zostało zażegnane, gdyż USA, Wielka Brytania i Francja w dalszym ciągu utrzymują w Berlinie swoją odrębną walutę. Równocześnie dowództwo radzieckie stale troszczyło się i troszczy się nadal o warunki bytu ludności Berlina i zaopatrzenie jej we wszystko niezbędne. Dowództwo radzieckie dąży do jak najszybszego usunięcia trudności, jakie wynikły na tym odcinku. Nadto rząd radziecki w razie potrzeby, nie będzie miał nic przeciwko temu, by swoimi środkami zapewnić w dostatecznym stopniu zaopatrywanie całego „Wielkiego Berlina”.

Jeśli chodzi o oświadczenie rządu USA, że nie da się zmusić groźbami naciskiem lub w inny sposób do zrezygnowania ze swego prawa udziału w kupowaniu Berlina, rząd radziecki nie zamierza wdawać się w rozstrząsanie tego oświadczenia. Rząd radziecki nie potrzebuje stosować polityki nacisku, gdyż wspomniane wyżej rządy, depreczując uzgodnione uchwały o administracji Berlina, same anulują swoje prawo udziału w okupowaniu Berlina.

Rząd USA w swej nocy z 6 lipca wyraża gotowość rozpoczęcia rokowań między 4 sojusznikami władzami okupacyjnymi celem omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w Berlinie, lecz pomija milczeniem zagadnienie Niemiec, jako całości. Nie oponując przeciwko rokowaniom rząd radziecki uważa jednak za konieczne podkreślić, że nie może łączyć rozpoczęcia tych rokowań z wypełnieniem jakichkolwiek wstępnych warunków. Rząd radziecki uważa, że 4-stronne rokowania mogłyby przynieść pożytek jedynie w tym wypadku, jeśli nie będą ograniczone do zagadnienia administracji Berlina. Nie można bowiem oddzielać tego problemu od ogólnego zagadnienia 4-stronnej kontroli nad Niemcami.

Noty o podobnej treści zostały w dniu 14 lipca b.r. wręczone również przedstawicielom rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

## Demonstracja włoskiego frontu ludowego

### Posłowie komunistyczni i socjalistyczni opuścili parlament

RZYM (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Izby Posłów sekretarz generalny Konfederacji Pracy di Vittorio oświadczył, że po spontanicznym porzuceniu pracy przez liczących ro-

botników na znak protestu przeciwko zamachowi na Togliattiego — Konfederacja Pracy ogłosiła strajk powszechny. Strajk rozpoczął się oficjalnie o północy z 14 na 15 lipca tj. w chwili,

gdy robotnicy już od 12 godzin porzucili pracę w konsekwencji spontanicznego odruchu.

Robotnicy przeciwstawiają się wzrostowi faszystyzmu i reakcji, z których wynikł zamach i będą bronili wolności republiki. Należy skończyć z polityką, która uzbraja morderców. Robotnicy nie myślą tolerować, aby rząd popierał reakcję.

Na zebraniu nie byli obecni ani premier de Gasperi, ani minister spraw wewnętrznych Scelba.

Posel komunistyczny Paletta zaznaczył, że są już setki rannych i szereg zabitych, i że w takiej sytuacji rząd ma obowiązek złożyć odpowiednie oświadczenie. Paletta wyraził pogląd, że komunikat rządu ogłoszony w środę jest wyraźnym wezwaniem do wojny domowej.

Z kolei zostały złożone inne interpelacje, m. in. zapytano, czy wszczęto dochodzenie przeciwko redaktorowi naczelnemu „Umanita” Carlo Andreoni za jego artykuł, w którym nawoływał do zamerdowania Togliattiego. Interpelacje te ze względów formalnych zostały odrzucone. Posłowie ludowego frontu demokratycznego zażądali zawieszenia obrad. Wniosek o zawieszenie obrad został w głosowaniu odrzucony przez większość rządową, wobec czego posłowie frontu opuścili salę, a chrześcijańscy demokraci i ich sprzymierzeńcy kontynuowali przez pewien czas „normalną pracę”, a następnie odczytali posiedzenie.

## Sytuacja na frontach Palestyny

### FRONT POLUDNIOWY

Jak donosi Agencja Reutersa, w Kairze podano do wiadomości, że oddziały egipskie, popierane przez lotnictwo odparły ataki wojsk żydowskich na Ein Karin.

W Tel Awiwie ogłoszono, że oddziały żydowskie, operujące w rejonie Jerozolimy, zajęły wieś arabską Szara oraz Malkha.

Dzielnica żydowska Jerozolimy była ostrzeliwana przez artylerię arabską.

Wojska żydowskie odbiły w ciągu nocy ufortyfikowane osiedle egipskie Beit Affa. Oddziały żydowskie zajęły również miejscowość Iblin w okolicy jeziora Nazaret. W ręce wojsk żydowskich dostał się znaczny materiał wojenny.

Lotnictwo egipskie ponownie bombardowało Jerozolimą.

### FRONT WSCHODNI

Wczorajszy komunikat irackiego ministerstwa obrony narodowej donosi, że samoloty irackie zrzucały bomby na instalacje portowe w Haifie, niszcząc część urządzeń wraz z magazynem portowym. Jedna z bomb wzniciła pożar na statku, znajdującym się w porcie.

Dalej komunikat donosi, że oddziały żydowskie, atakujące pozycje wojsk irackich, zmuszone zostały do odwrotu. Silne ataki nieprzyjacielskie na Kfar Hassim zostały udaremnione przez wojska irackie.

## Rozłam w partii Trumana

FILADELFA (PAP). W środę w nocy zakończyły się w Filadelfii kilkudniowe obrady konwencji partii demokratycznej. Obrady zakończyły się ostrym zgryztem i wewnątrzpartyjnym rozłamem. Powodem tego było odrzucenie przez większość delegatów poprawek, zgłoszonych do programu wyborczego partii przez przedstawicieli reakcyjnych stanów południowych.

Odrzucenie wniosków delegatów południa doprowadziło do bezpośredniego rozłamu w partii. Kilkunastu delegatów południa opuściło manifestacyjnie salę obrad.

Zbuntowani delegaci, na których czele znalazł się gubernator stanu Mississippi — Wright, zapowiedzieli zwołanie odrębnej konferencji południowych demokratów w Birmingham (Alabama). Konferencja rozpocznie się w sobotę, a jej głównym zadaniem będzie wysunięcie własnego kandydata na wybory prezyden-

kie, w opozycji do Trumana. Rozłamowcy zapowiedzieli również opracowanie własnego programu wyborczego, uwzględniającego w szerszym zakresie „prawa stanowe”.

## Klęska wojsk ateńskich pod Gramos-Smolikas

RZYM (PAP). Radio Wolnej Grecji nadało następujący komunikat naczelnego dowództwa armii demokratycznej:

Operacje które rozpoczęły się 15 czerwca w Gramos-Smolikas trwają. W ostatnich dniach walki przybrały na gwałtowność. Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Nowa, wielka ofensywa, która rozpoczęła się 12 lipca na zachodnich i wschodnich odcinkach frontu,

miała na celu zdobycie naszych pozycji i opalowanie przez wojska ateńskie obszernego terytorium, zajmowanego przez wojska armii demokratycznej. Nieprzyjaciel został odparty z wielkimi dlań stratami, które wynoszą 458 zabitych, 623 rannych oraz 73 jeńców. Wojska nasze zdobyły wielką ilość materiałów wojennych.

Ilia Erenburg

## AKTORKA

DOKOŃCZENIE

Występowali na lotniskach, w szpitalach, w lesie. Czasem koncert urywał się okrzykiem: „Lotnik!”. Liza dowiedziała się, że wybuchała bomby burzące: zdarzało się, że musiała lecieć w łepkiej rudej glinie. Nocowała w sechrach i kanonada stała się dla niej zwykłym, prawie domowym hałasem. Gruby generał poją ją maderą mówiąc: „Jestem przecie stary teatroman, w Świerdłowsku nie opuszczałem żadnej premiery”. Lotnik, młody chłopak ze złotą gwiazdą na piersi, pewny siebie i wstydlawy rzekł: „Przypomina mi pani moją pierwszą miłość...”. Nadszedł maj, ze swymi nagłymi hałaśliwymi ulewami, z kukaniem kukiełek w lesie, kiedy chciałoby się coś sobie wyrzucić, z głupimi żartami i sawrotami głowy.

Jednego z ostatnich wieczorów Lizę odprawił major Doronin. Przed wojną był studentem chemii. Rozmawiali o wiosnie, o Tolstoj, o tym, że wszyscy byli kiedyś dziećmi; mówili, gdyż bali się milczeć. Nastąpiła jednak chwila, gdy zamilkli.

Spotkali się cztery dni temu. Doronin pomagał wtedy aktorom ulokować się na wsi. Liza od pierwszej chwili była nim zachwycona, cho-

ciaż nawet nie był ładny. Analizując się, zapytywała: „Dlaczego? Przecież widziałam wielu takich jak on...”. I natychmiast przeżyła sobie: „Nieprawda! Takiego człowieka spotykam po raz pierwszy. Rozumie się, że na pozór jest on przeciętny, to nie aktor. Lecz wszystko w nim jest niezwykłe. I surowe oczy i jego słowa o Lermontowie, i to, gdy rzekł: „Nie będzie się pani gniewała, jeżeli będę pani mówił Liza!”

„A więc jutro wyjeżdżasz?” — Doronin zatrzymał się. Wtedy Liza położyła rękę na jego ramionach i pierwsza pocałowała go. Po czarnym niebie leciała zielona rakietka jak samotna, błędna gwiazda.

Gdy Liza wróciła do swego miasta, wszystko było dla niej obce i niezrozumiałe. Nie była w stanie słuchać rozmów o przydziałach żywnościowych lub o tym, że Wala żyje z dyrektorem. Jeden z aktorów rzekł: „Dzisiaj nie ma nic w komunikacie — nie nie wzięli”. Liza uniosła się: „Nie wolno tak mówić! Przecież to walka, krew...”. Teatr wydawał się jej spowolnionym: widzowie nudzą się, z przyzwyczajenia biją brawo i śpieszą do szatni... Jak bardzo tęskniła z tamtymi widzami!... Na pier-

si nosiła talizman: numer poczty polowej. Nie chciała pisać: czekała, aż on napisze; potem uspokoiła się: „On nie ma czasu, nacierając...”. Napisała króciutki list, starając się ukryć swą namietność, zazdrość, obawę. Odpowiedź przysła czuła, lecz gorzka. Liza w gniewie zgłosiła list. Doronin pisał jej, że w życiu jest dużo dziecinny, że na froncie zdawał się jej, że jest interesujący, lecz gdy wojna się skończy, wyda się jej nudny i banalny, ona jest przecie aktorka, czeka ją burzliwe życie („sto różnych możliwości” — pisał), a on, Doronin, jeżeli do sprawy nie wtrąci się kula lub mina, stanie się zwyczajnym chemikiem.

Obraziła się chciała wyrwać z serca uczucie, przekonywała siebie: Gram i zagrałam się, nie umiem odróżnić prawdy od urojenia... Po chwili uległa: „On mówi tak dlatego, że nie kocha, lecz ja teraz wiem, że grać umierającą to zupełnie co innego niż umierać”. Dręczyła się tak przez tydzień, lecz potem napisała do Doronina namietny, niedorzeczny, jak sama mówiła „babski” list: przysięgała, że go kocha, pisała: „lecz nie mogę żyć bez ciebie...”. Kiedy wrzuciła list do skrzynki, przestraszyła się: „A więc nie będę już aktorką!”

Długo czekała na odpowiedź. I oto przyszedł listonosz, przyzwyczajony do okrzyków radości i prerażenia obojętnie wręczył jej ten list który wrzuciła do skrzynki. Na kopercie był napis: „Opuścił oddział”. Przeleżała cały dzień. Wieczorem grała, grała źle, mechanicz-

nie, powtarzając wyczone na pamięć zdania. Wiedziała, że Doronin został zabity. Zaczęło się niby życie: wstawiała, ubierała się, powtarzała rolę, jadła obiad, czując, że to wszystko jest bez sensu.

Następnie przyszedł znowu listonosz i przeczytała: „Droga Towarzyszk! Muszę zakomunikować wam smutną wiadomość. W naszym szpitalu ewakuacyjnym zmarł nasz narzeczon, major Doronin. Robiliśmy wszystko, by go uratować, lecz był bardzo ciężko ranny. Był dzielny do końca, prosił, bym napisała i przesyłała wam jego ręczny zegarek. Jestem stara kobieta i jak matka, ścisłam Was z całego serca...”

Liza dała znać, że jest chora. Dwa dni nikt jej nie widział. Potem przyszła do teatru. Grała rolę, której nie lubiła. Było jednak w Lizie coś nowego. Gdy powiedziała: „Jeżeli kochasz, cały świat jest w tobie, a śmierć nie istnieje...” — sala zamarla. Urządzone jej owacje. Reżyser łysy i smutny, mówił: „Lizeczko, bardzo się rozwinięła, stała się wielką aktorką...”. Bezdźwięcznie odpowiadała: „Nie trzeba...”. Przyszła do domu i poraz setny odczytała list nieznanemu kobiecie. „Powiedział jej, że jest moim narzeczonem...”. Spoglądała na zegarek Doronina. Wskazówka powoli opuszczała się w dół. I usgłe Liza pomyślała: „A jednak jestem aktorka...”

KONIEC



## Żniwa rozpoczęte!

Symboliczne rozpoczęcie prac żniwnych przez m.n. Dąb-Kociol

We wsi Bocheń pod Łowiczem dnia 14 b. m. minister Rolnictwa Jan Dąb-Kociol symbolicznie zapoczątkował żniwa w Polsce.

Minister Dąb-Kociol kosił na czele żniwiarzy łan i pracował dłużej czas przy wiązaniu snopów. Gospodarze opowiadali ministrowi o swojej pracy i potrzebach.

W krótkim przemówieniu do żniwiarzy powiedział minister.

„Życzę wam pomyślnych zbiorów, życzę słonecznej pogody i spokojnych żniw. — Wszystkim rolnikom i robotnikom rolnym w Polsce życzę szczęśliwych żniw.”

## Żniwa w woj. łódzkim

Deszcze opóźniły żniwa w woj. łódzkim o kilka dni. W niektórych okolicach zboże zostało pobite i położone przez deszcze, to też sprzęt musi się odbywać ręcznie.

Chociaż żniwa w tym roku przedłużają się w woj. łódzkim mniej więcej o 2 tygodnie, plon zapowiada się dobry; szczególnie obrodziło żyto, owies i jęczmień oraz rzepak.

Na wyróżnienie zasługuje akcja ochotniczej pomocy „Miasta dla wsi” przy żniwach, która objęła już wiele powiatów.

## Urodzaj na jagody

Na obszarze około 50 tys. ha lasów w Wielkopolsce zebrano w ciągu bieżącego sezonu przeszło 83 tony jagód, z czego 2/3 wyeksportowano za pośrednictwem spółdzielni „Las” za granicę.

W zbiorze jagód z poszycia leśnego bierze udział około 1.500 młodzieży, przebywającej na poszczególnych koloniach letnich.

# Uprawa lnu w naszej gospodarce

Przed wojną jedynym dostawcą lnu dla produkcji przemysłowej były obszary położone za Bugiem, rolnik zaś nasz w Polsce Centralnej uprawiał len jedynie na własne potrzeby i to w sporadycznych wypadkach oraz w małych ilościach. Jak mało miejsca poświęcaliśmy uprawie lnu przed wojną wskazują na to cyfry z lat 1934 do 1938 r., według których obszar uprawy zajmował 61.410 hektarów. Sprawdzaliśmy len z za granicy, przeważnie wysoko gatunkowy rosyjski tak zwany pskowski oraz ryski. Niestety, to wszystko było mało i nie zaspokajało naszych potrzeb wewnętrzno-rynkowych.

W nowej rzeczywistości powojennej len w naszym przemyśle włókienniczym stanowi bardzo poważny odsetek produkowanych tkanin. Gdybyśmy przed wojną więcej poświęcali miejsca uprawie lnu, produkcji i jego przeróbce, nie musielibyśmy przemysłu włókienniczego oprzeć w przeważnej części na bawełnie, którą sprowadzaliśmy z zagranicy, zapelniając kieszenie obcych kapitalistów naszą walutą.

Obecnie w ramach umowy handlowej ze Związkiem Radzieckim, otrzymujemy bawełnę na korzystnych warunkach wymiany, lecz obok tego zwiększa się z każdym rokiem upowszechnianie fabrykatów lnianych.

Uprawę lnu rozpowszechnia się dlatego, że obok włókna można len produkować na nasienie tak zwane siemię lniane dające bardzo dobry olej lniany i makuchy, ceną karmie w hodowli. Dopelnieniem uprawy tej pożytecznej rośliny jest podniesienie dochodowości drobnego gospodarstwa i to gospodarstwa o gruntach żytno-kartoflanych. Mianowicie len uprawiany na włókno wymaga mniej korzystnych warunków glebowych jak i też klimatycznych, ponieważ w takich warunkach nie wzbującając łodygę krótką ale mocną, a tym samym dobre włókno. Taki len bardzo chętnie nabywają Państwowe Roszarnie, a rolnik odnosi podwójną korzyść. Pierwsza to wydobrzeenie gleby dzięki koniecznej pielęgnacji lnu, a druga to dochód z ziemi, na której poza roślinami uprawnymi na własne potrzeby nie może wprowadzić uprawy roślin przemysłowych jak np. buraka cukrowego.

W drugim roku po wyzwoleniu Państwowe Roszarnie lnu dokonały pierwszej próby. Próby, mającej przez zakontraktowanie pól uprawnych a szczególnie żytno-kartoflanych rozpowszechnić produkcję lnu w całej Polsce. Próba się powiodła, ale

# Pomoc państwa dla mało- i średniorolnych chłopów

Wywiad z wiceministrem Rolnictwa i Reform Rolnych tow. Tkaczowem

Wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych tow. Tkaczow udzielił przedstawicielowi prasy następującego wywiadu:

W roku 1948 przystępujemy do żniw na obszarze powiększonym o prawie 1 milion ha w stosunku do roku ubiegłego. Stało się to dzięki świadomości naszego chłopca. Państwo Ludowe przyszło chłopu mało- i średniorolnemu z olbrzymią pomocą, dostarczając mu za produkty wykonane przez robotnika, a sprzedane za granicą — konie, bydło, traktory, nawozy sztuczne i narzędzia rolnicze.

Znajduje w tym wyraz pogłębiający się sojusz robotniczo-chłopski, który zrodził się podczas walk wyzwoleniczych i utrwalił po przez reformę rolną. Sojusz robotniczo-chłopski wydaje już bogate owoce. Na ziemiach Polski złocą się łany zboża, które wieś zaczyna zbierać, zapewniając wyżywienie kraju, podstawę dalszego rozwoju i realizacji naszych planów gospodarczych.

## Czytelnicy piszą

### Z. S. Ch. dopilnował mojego interesu

Obywatelu Redaktorze!

Czytając zawsze Wasze pismo jestem bardzo z niego zadowolony, gdyż znajduję tam dużo ciekawych wiadomości i rad. Na tej podstawie chciałem zawiadomić Was o swej osobistej sprawie, która upewniła mnie, że ludzie, którzy reprezentują Związek Samopomocy Chłopskiej stoją mocno na straży naszych chłopskich interesów, przejawiając na każdym kroku duże i uczciwe zainteresowanie się tymi sprawami.

Ja miałem byczka po dobrej krowie i dobrym stadniku, którego przez nieświadomość zaprowadziłem na spód w Witoni, powiatu łęczyckiego, aby sprzedać na rzeź. Poszcześnieć mi się w tym dniu, gdyż na spędzie był przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej, który uświadomił mi, że mój byczek jako że dobrze chowany i zgrabny powinien być stadnikiem u mnie w gospodarstwie lub gdzieindziej. Posuchałem rady i byczka sprzedano mi na przetargu hodowlanym w Łęczycy. W nagrodę

za dobre chowanie dostałem kilkanaście tysięcy złotych więcej jakbym sprzedał na rzeź.

Ale nie to mnie ucieszyło najwięcej, gdyż moja korzyść to sprawa nie najważniejsza, bo przecież nieogólna, ważnym jest to, że w Związku Samopomocy Chłopskiej pracują ludzie, którym możemy całkowicie zaufać, bo pomimo, że przedstawiciela Samopomocy Chł. upoważniłem sprzedać byczka za 35.000 zł. dostałem przeszło 10 tysięcy zł. więcej, a po odbiorze pieniędzy wzywano mnie listem aż 2 razy — nie spieszyło mi się bom więcej pieniędzy się nie spodziewałem, ale ja wzywano to poszedłem i dostałem.

Obywatelu Redaktorze! Piszę Wam o tym, bo szanuję Was za dobre pismo chłopskie i proszę o uczynkach i stanowisku pracowników Samopomocy Chłopskiej napisać w Waszej gazecie.

Kozanecki Józef.  
wieś Wargawa pow. Łęczycy.

efekt był jeszcze znikomy. W roku ubiegłym Roszarnie ponowiły kontrakty.

I co obserwujemy w niektórych powiatach?..

Otóż w roku bieżącym rolnicy, którzy na brali pełnego zaufania do uprawy lnu, poprzez pośrednictwo Związku Samopomocy Chłopskiej zawarli nowe kontrakty z Państwowymi Roszarniami w Żyrardowie zwiększając obszar uprawy o 150 procent w stosunku do lat ubiegłych. Dowodzi to, że rolnik rozumiał znaczenie lnu w gospodarce własnej i państwowej, rozumiał, że nie wystarczy zasiać by potem zebrany użytkować na własne potrzeby. Doszedł do wniosku, że len trzeba pielęgnować, że trzeba go plewić, bronić przed szkodnikami itp. bo przecież chodzi w pierwszym rzędzie o dobry plon, o dobre włókno względnie nasienie.

## Z frontu wspinaczki odniednictwa

### Kto prędzej — kto lepiej?

Na zebraniu przedstawicieli Komitetów Folwarcznych i administracji ośrodków WSGW i Miejskich Majątek Rolnych w dniu 4 lipca została powzięta uchwała o przystąpieniu do współzawodnictwa pracy.

Współzawodniczą między sobą majątki Głogowa i Koryta, Łuźmierz i Sarrów, Kruszów i Malezew, oraz Widzew, Dłutów

Żeromin. Majątki współzawodniczyć będą odnośnie jak najszybszego dokonania żniw, przy minimalnym zużyciu maszyn i roboczo-dniówek. Dla oceny wyników wybrana została odpowiednia komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel Zw. Zaw. Robotników Rolnych, WSGW i Miejskich Majątek Rolnych.

# Źle się dzieje w szkole

Wszyscy rozumiemy znaczenie jakie posiada dla wsi placówka Oświaty Rolniczej. Niestety, zdarzają się smutne wypadki, że ośrodki oświaty nie spełniają swego zadania.

Aby nie być gołosłownym, podajemy kilka faktów z przeprowadzonych lustracji Szkoły Rolniczej w Piorunowie gm. Wodzisław. Zajeżdżamy wraz z Komisją przed budynek szkolny i na wstępie uderzają nas brudy, zaniedbanie i nieporządek.

Zaglądamy do komór i co się okazuje: prawie całe bydło chore jest na gruźlicę, a konie niedożywione. W szopie leży około 1 tonny nawozu sztucznego. Pytamy oprowadzającego nas kierownika, dlaczego nawóz ten nie został użytkowany. Odpowiada nam, że nikt nie wiedział, co to za nawóz i bali się go używać, nie wiedząc dokładnie, pod jaką uprawę się nadaje. Wychodzimy obojętnie pola — gospodarstwo przy szkole liczy 12 ha ziemi.

I tutaj rzuca się w oczy brak troskliwości gospodarza.

Prawie 50 proc. ziemi, nadającej się pod uprawę ziemniaków, cebuli, zbóż itp. obsiane jest mieszkanką pastewną. Zamiast tej mieszkanki widzimy jednak las ostów i innego zielska, 25 procent ziemi obsiane jest oziminą. Kartofle posadzone zostały dopiero 20 maja tak że „tuż” wschodzić zaczęły. Wracamy z powrotem do budynku, by obejrzeć sale uczniowskie (uczęszcza do tej szkoły 16 słuchaczy) i tutaj widzimy brudy, okna nieomyte oraz wiszące na ścianach widoki z napisami niemieckimi.

Czy stwierdzony przez nas stan rzeczy wynika z nieudolności kierownictwa Inspektoratu w osobach inspektora Czyżewskiego czy też zlej woli? Jak się okazuje pan inspektor mieszka w Pabianicach, a do majątku prawie nie dojeżdża. Wszystkie stanowiska w szkole obsadził ludźmi, nie posiadającymi odpowiednich kwalifikacji. Sądźmy, że władze kompetentne wyciągną z tego odpowiednie konsekwencje. Szkoła Rolnicza musi być ośrodkiem postępu, a nie zacofania i nieporządku. (Zch).

## PRZYGOTOWANIA DO ŻNIW.

Ministerstwo Rolnictwa, spodziewając się dobrego urodzaju, wspólnie z organizacjami i partiami politycznymi, tak zmontowało aparat, aby zboże szybko i bez strat zebrać i zmagazynować.

Zwróciliśmy przede wszystkim uwagę na potrzeby chłopów mało- i średniorolnych, aby w ramach pomocy sąsiedzkiej użyto tu siły pociągowej do zwózki zżętego zboża.

Taka sama pomoc przewidziana jest również w podorywkach i orce jesiennej, w której powinny na większą już skalę brać udział spółdzielcze ośrodki maszynowe. — Z pomocy przy młóccie również korzystać będą chłopci, którzy najbardziej potrzebują pomocy. Trzeba równocześnie pamiętać, że już obecnie trzeba przygotowywać do użytku na jesieni siewniki oraz nawozy sztuczne, których mamy w tym roku około 405 tys. ton. Nawozy muszą być rozprowadzone i użyte przy udziale Związku Samopomocy Chłopskiej.

Myszę, że przy takim szerokim współdziałaniu i wykorzystaniu pomocy sąsiedzkiej, ośrodków maszynowych i współzawodnictwa pracy — żniwa zostaną zakończone pomyślnie.

## EGZAMIN MAJĄTKÓW PAŃSTWOWYCH.

W majątkach państwowych jest sprawa trudniejsza. Zrobiliśmy wszystko, aby wykonać nasze zadanie.

Obecne żniwa w państwowych gospodarstwach rolnych — to egzamin ich sprawności organizacyjnej. Na obszarze 500 tysięcy ha należy przeprowadzić żniwa zastosować zbiór mechaniczny, który w tym roku będzie specjalnie utrudniony ze względu na położenie się zboża wskutek złej pogody. A maszyny trzeba bezwzględnie wykorzystywać, zwłaszcza w tych okęgach, gdzie brak siły roboczej.

Remont maszyn został przez TOR prawie zakończony, siły robocze zostały zebrane w tych okęgach, gdzie nie odczuwano się ich braku. W tych zaś, gdzie siły robocze należało dostarczyć z zewnątrz, tj. w Olsztynie, Giżycku, Gdańsku i na Żuławach, z pomocą pospieszyły brygady „Służby Polsce”.

## ROBOTNICZY POMOGĄ CHŁOPOM.

W tym miejscu trzeba podkreślić, że w wielu okęgach załogi fabryk zwróciły się do państwowych gospodarstw rolnych z propozycją robotników, pozostających na urlopiach — wzięcia udziału w żniwach.

Każdy człowiek pracy zdaje sobie sprawę, że trzeba wszystko zrobić, aby zebrać dobry urodzaj jak najszybciej, bo zapowiada się niepewna pogoda. Trzeba działać szybko i sprawnie, wykorzystywać każdą chwilę, która pozwoli snopy złożyć w sterty. Trzeba zmobilizować wszystkich ludzi — starszych i młodzież, bo zebranie zboża bez strat — to pełne wyżywienie kraju, to powiększenie hodowli żywego inwentarza, to podstawa pełnej odbudowy rolnictwa.

Związek Zawodowy Robotników Rolnych w czasie żniw powinien pogłębiać ofiarności i dyscyplinę, rozwijać współzawodnictwo pracy. Administracje majątków powinny mieć na uwadze nasze ostatnie zarządzenia i wzmocnić dyscyplinę.

## ROZPROWADZENIE MATERIAŁU SŁOWNEGO.

Żniwa to olbrzymie zadanie, ale to nie wszystko. Należy nie tylko zebrać, ale i we właściwym czasie wymłócić i oddać w myśl zarządzenia 30 tys. ton kwalifikowanego ziarna na siew jesienny dla chłopca. Czyszczone i zaworkowane ziarno trzeba wysłać na wskazane adresy, gdzie przez Zw. Samopomocy Chłopskiej zostanie rozprowadzone między gospodarstwa mało- i średniorolne, aby na rok 1949 podnieść ich plon.

Akcja rozprowadzania zboża kwalifikowanego jest w Polsce bez precedensu. W miarę rozwoju tej akcji doprowadziliśmy do takiej sytuacji, w której chłop będzie miał ziarno zdrowe, doborowe, zmieniane racjonalnie co 5 at.

## DOŻYŃKI BĘDĄ WE WROCŁAWIU.

Ministerstwo wierzy, że przy tak rozwiniętym współdziałaniu i pomocy udzielonej mało- i średniorolnym, gospodarstwu zbiorą zboża na czas, dokonają we właściwym czasie podorywek i orki, zaieją do rym ziarnem i wreszcie zwiększą obszar uprawy, tak, aby w roku 1949 zlikwidować odłogi całkowicie.

— A dożynki będziemy święcić na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, kończy rozmowę tow. min. Tkaczow.



# Razem z całą Partią

## Łódzki aktyw PPR entuzjastycznie wita uchwały plenum KC PPR



Tow. Edward Ochab

W lokalu dzielnicy Śródmiejska - Prawa PPR odbyło się przedwczoraj ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO AKTYWU PPR, poświęcone omówieniu WYNIKÓW LIPCOWEGO PLENUM KC PPR.

Jeszcze przed wyznaczoną godziną sala wypełniła się delegatami fabrycznych organizacji partyjnych, działaczami partyjnymi, przodownikami pracy — pepercownikami. Na sali obecni są również przedstawiciele WK PPS — przew. WK — tow. Duniak, I sekretarz tow. W. Stawiński i tow. tow. Pokorski, Bugajski i Sołtan. Zebranie zajął I sekretarz komitetu łódzkiego PPR, tow. Loga-Sowiński, który zaprasza do prezydium przedstawicieli Komitetu Centralnego naszej partii, tow. Edwarda Ochabę, jak również tow. tow. Grudzińskiego, Głabskiego, Mroza, Uzdankiego, Głazewskiego i Grzesiaka. Tow. Loga-Sowiński wita gości z bratniej partii i udziela głosu I sekretarzowi łódzkiej organizacji PPS, tow. Wincentemu Stawińskiemu, który wygłasza przemówienie powitalne:

### Tow. W. Stawiński wita zebranie w imieniu PPS

Szanowni i Drodzy Towarzysze! Mając zaszczyt w imieniu Woj. Komitetu PPS przywitać konferencję łódzkiego aktywów Polskiej Partii Robotniczej mogę wyrazić moją prawdziwą radość, że czynicie to w świadomości, iż bliższy jest już dzień, gdy obradować będą wspólnie towarzysze z PPS i towarzysze z PPR, jako AKTYW JEDNEJ, ZJEDNOCZONEJ PARTII POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Dla organizacji łódzkiej obydwu naszych partii obecny okres posiada szczególne znaczenie. Tematem Waszych obrad mają być UCHWAŁY LIPCOWEGO PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Uchwały te dotyczą NIE TYLKO PEPEROWCÓW. Obecnie już prawie w takim samym stopniu obchodzą one nas, peperców, bowiem, czy to sprawa oceny i potępienia błędów wszystkich, którzy w międzynarodowym ruchu robotniczym usiłują dokonywać rewizji zasad marksizmu-leninizmu, czy to ocena historycznych tradycji polskiego proletariatu, czy to sprawa perspektyw zwycięstwa w toczącej się z całą zaciętością walce klasowej — są to dziś sprawy ważne, SRPAWY ISTOTNE dla wszystkich działaczy, dla wszystkich aktywistów stojącego przed ostatecznym zjednoczeniem polskiego ruchu robotniczego.

### Wspólna ocena przeszłości ruchu robotniczego

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Stawiński mówi na temat WSPÓLNEJ OCENY PRZESZŁOŚCI RUCHU ROBOTNICZEGO: — Tutaj, u nas w Łodzi nasz wspólny pogląd na przeszłość oznacza towarzysze, właściwą ocenę nie tylko tego, co działo się w szeregach łódzkiej klasy robotniczej w okresie przed pierwszą wojną imperialistyczną, w okresie międzywojennym, ale także i tego, co stanowiło treść walki i pracy w latach po wyzwoleniu, gdy coraz jaśniej zarysowywał się przed nami profil naszej drogi, DROGI BUDOWY POLSKI SOCJALISTYCZNEJ.

Mamy odwagę przyznać, że w SZEREGACH ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI PPS w tym okresie popełniane były nie tylko takie czy inne pojedyncze błędy, ale że były całe miesiące, gdy linia naszej organizacji ODBIEGAŁA OD ZASADNICZEGO KIERUNKU POLITYKI JEDNOLITOFRONTOWEJ ODRODZONEJ PPS, a w każdym razie realizacja nawet tej linii odbiegała często w praktyce od wypowiedzianych założeń. Mamy odwagę mówić o tym jasno i szczerze, tak, jak to powinno mieć miejsce na zebraniach robotniczego aktywów także dlatego, że możemy już dziś z całą pewnością stwierdzić, że POŁOŻYLIŚMY KRES MOŻLIWOŚCI ODRADZANIA SIĘ JAWNYCH PRAWICOWYCH WPŁYWÓW, że usunęliśmy z metody pracy organizacyjnej, że umocniłyśmy podstawy pod wzmożoną mobilizację naszych sił nie tylko na wewnątrz, ale przede wszystkim

WE WSPÓŁPRACY MIĘDZYPARTYJNEJ na etapie przygotowania ostatecznego zjednoczenia PPS i PPR. Nie znaczy to, Towarzysze, abyśmy w czymkolwiek osłabić mieli naszą czujność, abyśmy mieli pomijać różnorodność często przyczynny pojawiania się partyjnego szowinizmu. Obowiązuje nas i Was BEZUSTANNA CZUJNOŚĆ I SAMOKONTROLA, obowiązuje nas i Was przestrzeganie zasady KRYTYKI I SAMOKRYTYKI po to, abyśmy nie tylko mogli w porę ujawniać i naprawiać błędy, ale abyśmy zachowali naprawdę dobry kontakt z prowadzonymi przez nas masami.

### Zadania ubojowania Partii

W zakończeniu swego przemówienia tow. Stawiński oświadczył: „Czeka nas, Towarzysze, jeszcze niejedna bitwa NA FRONCIE WALKI KLASOWEJ, tej walki, która w warunkach demokracji ludowej nie tylko, że nie wygasa, ale ulega nawet zaostrzeniu. Plenum Waszego Komitetu Centralnego postawiło przed Wami ZADANIE UBOJOWIENIA PARTII, podkreśliło moment ideowości i potrzebę mobilizacji koło zagadnień produkcyjnych. Hasła te wskazują dziś drogę nie tylko pepercownikom, ale i wszystkim świadomym działaczom robotniczym w Polsce. Wierzymy, że realizacja lipcowych uchwał plenum przez szeregi Polskiej Partii Robotniczej, przez kadry całego ruchu robotniczego przyspieszy nasz MARSZ NA DRODZĘ DO SOCJALIZMU.

Zyczę Wam, Towarzysze, w imieniu łódzkiej organizacji PPR owocnych obrad. Jestem przekonany, iż dadzą one podstawy do dalszego ZBLIŻENIA KADR CZŁONKOWSKICH OBYDWU NASZYCH PARTII, do dalszej MOBILIZACJI SIĘ OKOŁO MARKSISTOWSKO-

LENINOWSKICH ZASAD, do mobilizacji mas robotniczych około przyszłej Zjednoczonej Partii”.

Huczynymi oklaskami zebrani przyjęli przemówienie tow. Stawińskiego, który wraz z pozostałymi przedstawicielami WK PPS obecny był na naradzie.

### Referat tom. Log-Sowińskiego

Referat o UCHWAŁACH PLENUM KC, do których sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii i podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej wygłosił TOW. LOGA-SOWIŃSKI. W zakończeniu referatu tow. Loga-Sowiński licznymi przykładami z terenu Łodzi zilustrował FAKT ZAOSTRZENIA SIĘ WALKI KLASOWEJ w dobie obecnej, wskazał na metody, stosowane przez reakcję w walce przeciw naszej gospodarce państwowej i wezwał aktyw partyjny i wszystkich członków łódzkiej organizacji PPR do wzmożenia swej czujności w walce z wrogiem klasowym.

Zebrani aktywiści partyjni entuzjastycznie oklaskali wielokrotnie przerywali słowa mówcy, wyrażając w ten sposób SWOJĄ SOLIDARNOŚĆ Z HISTORYCZNYMI UCHWAŁAMI LIPCOWEGO PLENUM KC PPR.

### Dyskusja

Po referacie odbyła się ŻYWA I INTERESUJĄCA DYSKUSJA, w której wzięli udział tow. tow. Kuciński, Głazewski, Schaff Leon, Bąk, Budzińska, Szatur, Durys, Sołtan (WK PPS), Trepczyński, Kacperek, Osicińska, Wyppich, Zagóda, Uzdanski, Frankowski i Król.

Wszystcy mówcy JEDNOMYŚLNIE ZAAPROBOWALI REZOLUCJĘ PLENUM KC PPR.

## Aktyw partyjny Czerwonej Łodzi w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem plenum KC PPR

### Rezolucja narady w dniu 14 b.m.

Aktyw partyjny w Łodzi, zebrany na naradzie w dniu 14 lipca 1948 r. po zapoznaniu się z referatem tow. Logi-Sowińskiego o wynikach lipcowego plenum KC PPR po dyskusji nad referatem, stwierdza swoją całą solidarność z uchwałami plenarnego posiedzenia KC z dnia 6 i 7 lipca br. Narada potępia szkodliwą antyrobotniczą politykę przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii, którzy zaplątali się w błędach nacjonalizmu i reformizmu, wstąpili na tory awanturnictwa politycznego, odstąpili od zasad marksizmu-leninizmu i obecnie wyłamują się z frontu międzynarodowej solidarności klasy robotniczej oraz pcha ją naród jugosłowiański w objęcia imperializmu amerykańskiego. Aktywiści Łodzi wyrażają całkowitą zgodność ze stanowiskiem zajętym w tej sprawie przez Komitet Centralny, który poprzez swoją współpracę w ramach Biura Informacyjnego włożył swój wkład w dzieło zdemaskowania fałszywej polityki przywódców KPJ i tym samym w dzieło wzmocnienia klasy robotniczej całego świata w walce z wrogimi jej teoriami i oportunistyczną polityką.

Narada aktywów czerwonej Łodzi, miała o bogatych tradycjach walk proletariatu, solidaryzuje się całkowicie z oceną przeszłości polskiego ruchu robotniczego, którą dał Komitet Centralny. Narada zapewnia Komitet Centralny, że aktyw PPR w Łodzi będzie zdecydowanie zwalczać pozostałości nacjonalizmu oraz drobnomieszczańskie reformy i sekciarstwa. Polski ruch robotniczy wysoko docenić będzie sztatdar międzynarodowej solidarności robotniczej.

Tylko bowiem zasady międzynarodowej solidarności robotniczej, tylko ścisła współpraca z klasą robotniczą i narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są w stanie zagwarantować niepodległość Polski. Uchwały plenum KC PPR nakreślające Partii, klasie robotniczej i masom pracującym Polski prawidłowe perspektywy walki klasowej, perspektywy o partię na marksistowsko-leninowskiej analizie rzeczywistości polskiej, staną się dla łódzkiej organizacji PPR wytyczną w codziennej jej działalności. Narada wyraża pełną gotowość peperców Łodzi do walki z wrogiem klasowym na froncie produkcyjnym i ideologicznym, przeciw nadużyciom i szkodnictwu gospodarczemu, przeciw korumpowaniu aparatu gospodarczego przez kapitalistów, przeciw sabotażowi i spekulacji, i wszędzie tam, gdzie na froncie walki klasowej Komitet Centralny wyznaczy pozytywne dla łódzkiej organizacji.

Narada wzywa Komitet Łódzki do rozpoczęcia szerokiej akcji w terenie, aby każdy pepercownik na każdym kole partyjnym w Łodzi zapoznał się i przyswoił sobie dobrek plenum KC.

Narada wita z zadowoleniem jasne sformułowanie zadań ideologicznych i organizacyjnych, które przed Partią postawił na obecnym etapie KC, widząc w nich decydujący wkład w dzieło zjednoczenia PPR i PPS, w dzieło budowy Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej, która będzie czołową siłą w walce o Polskę Socjalistyczną.

popierająca uchwałę Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych w sprawie sytuacji w KPJ. Dyskutanci w sposób wnikliwy zanalizowali uchwały plenum KC w sprawie PODSTAW IDEOLOGICZNYCH ZJEDNOCZONEJ PARTII i w sposób konkretny przedstawili drogi realizacji tych uchwał w terenie.

Głównymi sprawami, którym dyskutanci poświęcili najwięcej uwagi, były: sprawa walki klasowej w ustroju demokracji ludowej, sprawa krytyki i samokrytyki, jako źródła siły partii robotniczej, sprawa szkolenia ideologicznego, jako nieodzownego warunku słusznej oceny przeszłości ruchu robotniczego i słusznej postawy partii wobec nowych, stojących przed nią zadań.

W dyskusji sporo miejsca poświęcono również SPRAWIE PODNIENIA ROLI KOŁA PARTYJNEGO, jako dołowego ognia partii, jak również sprawie wzmożenia pracy partii, a w szczególności fabrycznych organizacji partyjnych w DZIEDZINIE PRODUKCYJNEJ. Oddzielne miejsce w dyskusji zajęła sprawa rozszerzenia zakresu działania spółdzielczości, a w szczególności — spółdzielczości wytwórczej na wsi.

### Pełna jedność z linią partyjną

Przebieg dyskusji wykazał, że w każdej z poruszanych spraw łódzki aktyw partyjny jest w PEŁNI JEDNOMYŚLNY Z LINIĄ PARTYJNĄ, która znalazła swoje jasne sformułowanie w uchwałach plenum KC. Z oburzeniem i gniewem dyskutanci mówili o odszcwiepcach z KPJ, którzy zapomnieli już o tym, komu zawdzięczają wyzwolenie swojej ojczyzny. „My pójdziemy inną drogą — oświadczył jeden z dyskutantów, tow. Durys. Dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że ZWIĄZEK RADZIECKI jest główną siłą, która umożliwiła nam wyzwolenie i która jest GWARANTEM NASZEGO BEZPIECZEŃSTWA I NASZEGO POKOJOWEGO BUDOWNICTWA”.

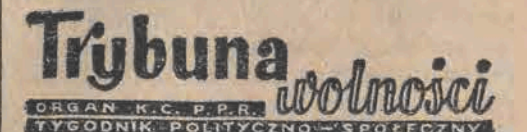
### Mówi tow. E. Ochab

Obrady podsumował członek Komitetu Centralnego PPR, tow. Edward Ochab. W treściwym przemówieniu omówił on konkretne zadania stojące przed Partią w świetle uchwał Plenum KC PPR. Podkreślił on jedność z linią i jaką aktyw łódzkiej organizacji partyjnej przyjął te przemówienie uchwały i gotowość peperców Łodzi do walki o ich realizację. Słowa tow. Edwarda Ochabę zebrani raz po raz przerywają gorącymi oklaskami.

W toku narady, która przekształcała się we WSPANIAŁĄ DEMONSTRACJĘ GOTOWOŚCI BOJOWEJ ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ do kontynuowania swojej walki o pełną realizację programu socjalistycznego, nadeszła WIADOMOŚĆ O ZBRODNI AGENTÓW IMPERIALISTYCZNYCH, DOKONANEJ NA PRZYWÓDCY PROLETARIATU WŁOSKIEGO PALMIRO TOGLIATTIM. Zebrani w żywiołowy sposób wyrazili swoje oburzenie z powodu tej zbrodni i dali wyraz swojej proletariackiej solidarności z walczącym ludem włoskim, w rezolucji, którą zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Głosu”.

W wyniku wielogodzinnych obrad ZEBRANIA UCHWAŁILI REZOLUCJĘ, witającą z uznaniem uchwały plenum KC, którą podajemy poniżej.

W podniosłym nastroju, świadczącym o duchu bojowym aktywów łódzkiego zakończono naradę odśpiewaniem Międzynarodówki.



## Manewry anglo-amerykańskie w Berlinie

### Prawda o przyczynach „kryzysu”

Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia” w korespondencji z Niemiec charakteryzuje całą dotychczasową politykę mocarstw zachodnich w Berlinie, jako próbę przekształcenia tego miasta w bazę anglo-amerykańską, jako próbę wykorzystania go dla zreorganizowania życia gospodarczego radzieckiej strefy okupacyjnej. Znalazło to swój jaskrawy wyraz w próbach

zalania Berlina tzw. „markami Clay’a”. W ciągu jednego dnia — 19 czerwca — na granicy z Bizonią władze radzieckie zatrzymały ponad 5 tysięcy ludzi, którzy usiłowali przemieścić do strefy radzieckiej stare, zdevalwowane marki.

Z tego też powodu radziecka administracja wojskowa podjęła odpowiednie akcje, aby ochronić strefę wschodnią od najazdu speku-

lantów i aferzystów. W tym celu komunikacja między strefami została chwilowo ograniczona, a ruch ludności i towarów poddany ścisłej kontroli.

Prasa monopolów amerykańskich — kontynuuje „Nowoje Wremia” — podjęła wrzawę, iż przedstawiciele mocarstw zachodnich „wyrzuciła się z Berlina. Fabrykuje się legendy o moście powietrznym” między Berlinem a Bizonią, poprzez który milosierzni amerykańskie zaopatrują ludność zachodnich stref Berlina.

Lotnictwo anglo-amerykańskie przywozi wprawdzie codziennie po kilkaset ton żywności do Berlina, ale nie może to żadną miarą zaspokoić potrzeb dwumilionowej ludności zachodnich sektorów miasta, nie mówiąc już o potrzebach przemysłu. Istotnym jednak jest to — podkreśla czasopismo radzieckie — że samoloty amerykańskie nie tyle przywożą towary do Berlina, ile wywożą stamtąd codziennie z górą 500 ton najróżnorodniejszej aparatury, maszyn, obrabia rek itd.

Zagadnienia Berlina — podkreśla dalej czasopismo — nie można odrywać od całokształtu zagadnienia niemieckiego. Wrzawa umyślnie podjęta wokół Berlina i krzyki o kryzysie berlińskim” mają jedynie na celu odwrócenie uwagi światowej opinii publicznej od istoty zagadnienia. Istota zaś zagadnienia — jak podkreśla narada 8-miu państw w Warszawie — jest rozwiązanie sprawy niemieckiej w oparciu o uchwały jaltańskie i poczdamskie.

### Interpelacje nazwuch Czytelników

## Nieodpowiedzialna osoba na odpowiedzialnym stanowisku

Wczoraj z rana zaalarmował nas telefon. — Przyślijcie do nas kogoś, aby zobaczył, jakże dostaliśmy mięso na obiad. P.Z.P.W. Nr. 38, Strzelców Kaniowskim 83.

Jedziemy na miejsce. Przed kuchnią, mieszcząca się w małym budynku na podwórzu zgromadził się tłum pracowników. Przeważają kobiety. Przez otwarte okna zaglądną z ciekawością wewnątrz. Na kuchennym stole leży kupa kości i kawałek mięsa.

— Z tego mamy ugotować rosół — skarżą się kucharki. Pięć łbów cielęcych, wyschnięte żebra jakiegoś czworonoga i kilogram mięsa bez kości na 90 stolowników.

Kości istotnie nie wzbudzają zaufania, w dodatku nie są pozbawione robaków.

Nie było by może z tego tak wielkiej tragedii, gdyby do spraw związanych ze swoją funkcją inne podejście miała kierowniczka aprowizacji p. Pęczakowa. Może się zdarzyć, zwłazsza obecnie, w lecie, że mięso zostanie dostarczone nie świeże, ale tą sprawą trzeba się oświecić i zainteresować. Pani Pęczakowa jednak nie uważała za wskazane samej się pofatygować i coś zarządzić. Telefonizną interwencję Rady Zakładowej zbyła krótko i autorytatywnie — ja wiem, co robię!

Trzy tygodnie temu zdarzyła się podobna historia i wówczas kierowniczka aprowizacji nie okazała również żadnego zainteresowania sprawą bądź co bądź w pierwszym rzędzie ją obchodzącą, nie dyrektorów naczelnego czy handlowo-administracyjnego.

— Pani kierowniczka w oróle nie lubi się

udzielać — skarżą się nam robotnicy. To wielka dama. Co ją my obchodzimy...

Stan higieniczny kuchni budzi też wielkie zastrzeżenia. Z odrzą spoglądamy na czarne, zakopcone ściany, przypominające wnętrza stojącego obok komina fabrycznego. W jednym kotle, jak nas informują robotnicy, gotuje się zupę i kawę (!), nie też dziwnego, że w kawie pływają nie mniejsze oka tłuszczu, niż w zupie.

Wszystko to wymaga, naszym zdaniem, jak najszybszej interwencji odpowiedzialnych czynników, a najprostszą drogą do poprawy będzie przeprowadzenie zmiany na stanowisku kierowniczej aprowizacji. Osoba pełniąca tę funkcję może być pozbawiona „blekitnej krwi p. Pęczakowej” ale musi za to być bardziej związana ze sprawami bytowymi pracowników.



# Wędrownika na POLSCE

## FABRYKI TRANU POWSTANA NA WYBRZEŻU

Morskie Zakłady Rybne zamówiły w Danii urządzenia do produkcji tranu jadalnego. Po sprowadzeniu tych urządzeń zostaną zorganizowane na Wybrzeżu dwie potężne fabryki przetwórcze, po jednej: w Gdyni i Szczecinie.

## SUROWCE DLA PRZEMISŁU SKÓRZANEGO

Do portu gdynińskiego wpływa coraz więcej statków z surowcami dla polskiego przemysłu skórzanego. Ostatnio wpłynęły do tego portu szwedzkie statki „Isolda”, „Astrid” i „Baltia”, przywożąc 247 ton ekstraktu dębowego, składnika niezbędnego do garbowania skóry.

## CHŁOPI BUDUJĄ SZKOŁY

Mieszkańcy gminy Wojślawice w pow. chełmskim opodatkowali się na budowę szkół. Składki w wysokości 100 zł z 1 ha przeznaczono na remont starych i postawienie nowych budynków szkolnych.

## ŚMIERĆ W TATRACH

Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe zawiadomione zostało we wtorek wieczorem o wypadku, który nastąpił w okolicach Giewontu. Wysłana natychmiast ekipa dotarła o godzinie 12-ej w nocy do miejsca wypadku, na łące Kirkorza, gdzie znalazła zwłoki ofiary katastrofy, ucznia Liceum Krakowskiego, Bronisława Wójcika. Wybrał on się w przeddzień wypadku wraz z kolegami kolejką na Kasprowy Wierch, skąd przez Turnię Myślenicką i Halę Kondratową poszli na Giewont. Wypadek nastąpił w drodze powrotnej.

## 7.800 GŁOSNIKÓW ZAINSTALOWANYCH W CZERWCU

W ramach letniej akcji radiofonizacji przewodowej ekipy montażowe Polskiego Radia zainstalowały w czerwcu na terenie całego kraju 7.822 głośniki oraz 103 zbiorniki urządzeń radiowe. Ponadto radiofonizowano 100 wsi.

# Akcja zatrudniania inwalidów

## Szkolenie i przygotowywanie do zawodu ofiar wojny - da'e coraz lepsze wyniki

Do akcji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej szkolenia inwalidów i przysposabiania ich do zawodu — przyłączyło się obecnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Wprowadzone zostaną badania

rozmaitych prac, dostępnych dla różnego rodzaju kalectwa i szkolenie prowadzone będzie w szerszym zakresie.

Ponadto w każdym zakładzie przemysłowym ustalona zostanie pewna ilość

miejsc dostępnych dla inwalidów, tak by po ukończeniu kursów, mogli oni być z pożytkiem dla Państwa i siebie zatrudnieni.

Władze nasze nie zapominają o tych, którzy walcząc o wolność i demokrację złożyli w ofierze skarb największy: swe zdrowie.

Renty bowiem inwalidzkie nie rozwiązują całkowicie tej sprawy. Inwalidzi to przeważnie ludzie młodzi, rwący się do samodzielnego życia, do aktywności. Uczucie własnej nieprzydatności, przymusowa bezczynność — to powód do gorczy, apatii, załamania psychicznego.

Człowiekowi, który utracił wzrok, rękę, czy nogi i nie chce żyć z laski — trzeba wrócić wiarę we własne siły, w to, że pomimo kalectwa, potrafi sam się utrzymać, że nie jest ciężarem dla społeczeństwa, lub rodziny.

To też nasilenie akcji produktywnego zatrudniania inwalidów ma podwójne znaczenie: włącza do wspólnego nurtu pracy dla kraju ludzi, którzy bez tej pomocy wiodliby żywot, a jednocześnie podnosi na duchu, pozwala znów wierzyć we własne siły ludziom częstokroć zlamany moralnie poczuciem własnego kalectwa, lękiem przed tym, by nie być nikomu ciężarem.

Akcja szkolenia inwalidów dała, jak dotychczas, najlepsze wyniki. Nawet ciężko dotknięci inwalidzi oraz ociemniałi — przy pracy dostosowanej odpowiednio do ich kalectwa — pracują bardzo wydajnie: niejednokrotnie przekraczając przewidziane normy.

## Sieradz

### Czas zająć się gospodarką lokalową

Mieszkańcy Sieradza, jak i mieszkańcy innych miast Polski, borykają się z poważnymi trudnościami mieszkaniowymi. Sprawa ta jednak w Sieradzu posiada specyficzny charakter. W mieście nie ma urzędu kwaterunkowego i sprawy mieszkaniowe załatwia się bezpośrednio przez Urząd Wojewódzki w Łodzi. W związku z tym wytworzyła się tu niezdrowa sytuacja: Swierdzono wypadki, że trzy lub cztery pokoje w mieszkaniu zajmowane są przez dwie osoby i odwrotnie — składające się rodziny z kilku osób gnieźdzą się w jednym po-

koju. Szczególnie spekulanci i nieroby korzystają w pełni z „przestrzeni życiowej”. Zdarza się, że nowo-nabyty dom stoi przez cały rok pusty, by gościć przez jakieś dwa miesiące w okresie letnim przybywającego tu na wczasy właściciela z Łodzi, Pabianic lub innych miast.

Najwyższy czas, by wojewódzka komisja mieszkaniowa wejrzała w tę sprawę i wyciągnęła odpowiednie konsekwencje zarówno w stosunku do „wygodniów” jak i t. zw. „martwych dusz” i do ich mieszkań wsiedliła rodziny robotnicze. (Zal.)

## Zduńska Wola

### Liceum we własnym gmachu

Nie wszyscy mieszkańcy Zduńskiej Woli wiedzieli o tym, że w ubiegłym roku szkolnym istniało na terenie ich miasta Państwowe Liceum Pedagogiczne, którego wykłady odbywały się w gmachu Szkoły Powiatowej przy ul. Łaskiej. O liceum tym mówi się głośniejsz dopiero w chwili obecnej, gdyż liceum to przechodzi w tym roku do własnego gmachu przy ul. Daszyńskiego Nr 25.

Szkola została już zaopatrzona w meble oraz wszelkie przyrządy naukowe ze zlikwidowanych liceów pedagogicznych w Pabia-

nicach i Skierniewicach. Otrzymała ona też urządzenia dla internatu.

Do liceum uczęszczać ma 300 słuchaczy, którzy rekrutować się będą wyłącznie z synów robotników i chłopów. Ponad 80-ciu słuchaczy z klas starszych przybędzie ze zlikwidowanego Liceum w Pabianicach.

W dniu 12 bm wizytował liceum Naczelnik IV Wydziału Kształcenia Nauczycieli, który zapowiedział poważne sybysdia dla uczelni.

Jest to piąta z kolei szkoła średnia w Zduńskiej Woli, a pierwsza tego typu w powiecie sieradzkim i łaskim. (Zeh)

# Książka polska wędruje pod strzechy

W Ministerstwie Oświaty odbyła się ostatnio konferencja poświęcona sprawom organizacji krajowej sieci bibliotecznej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Rady Państwa, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Administracji Publicznej oraz Ziem Odzyskanych, przewodniczący Komisji Oświatowych WRN, naczelnicy wydziałów samorządowych w Urzędach Wojewódzkich i wizytatorzy bibliotek w Kuratoriach Okręgów Szkolnych.

Otwarcia konferencji dokonała ob. wice minister Eugenia Krassowska. Przedmiotem obrad była sprawa organizacji 1.500

bibliotek gminnych w roku bieżącym. Zdecydowano, że książki do tych bibliotek w komplectach, liczących około 500-600 tomów zostaną zakupione przez Ministerstwo Oświaty, natomiast gminy zajmą się opra-

wą książek oraz wydatkami, związanymi z prowadzeniem bibliotek.

Uroczyste otwarcie nowych 1.500 bibliotek gminnych przewiduje się na początek grudnia rb.

## Łask

### Przygotowania do Święta Odrodzenia

We wtorek 13 bm. odbyło się w Łasku zebranie, na którym wyłoniono Komitet Obchodu Święta Odrodzenia oraz ustalono program uroczystości. W skład Komitetu Obchodu weszli: starosta pow. Horodecki, prezes PRN tow. Dyla, tow Bartnik, tow. Chrzanowski, tow Grabmo — burmistrz i ob. Doroszewska. Komitet podzielono na sekcje: artystyczną, finansową i organizacyjną.

Program uroczystości przedstawia się następująco: Dnia 21 lipca akademii w sali kina Bałtyk (przemówienia i występy artystyczne). Następnie capstrzyk oraz przemarsz ulicami miasta.

Dnia 22 lipca o godzinie 11-ej zbiórka na rynku wszystkich organizacji i instytucji, przemarsz ulicami miasta do Parku Miejskiego, gdzie odbędzie się przemówienia, występy artystyczne i wielka zabawa ludowa.

## Rawa Mazowiecka

### Opieka nad Matką i Dzieckiem w powiecie

Zdrowe dziecko — to przyszłość narodu. Aby jednak dziecko było zdrowe, trzeba rozłożyć opiekę nad matką. Rozumieją to samorządy terytorialne w rawskim, tworząc liczne punkty opieki nad Matką i Dzieckiem.

W chwili obecnej w powiecie jest ich 9, co oczywiście nie zaspakaja wszystkich potrzeb. Poważną przeszkodą w otwieraniu nowych ośrodków jest brak lekarzy, a raczej uświadczonych lekarzy, gdyż na 12-tu znajdujących się w powiecie rawskim zaledwie dwóch oddaje swą wiedzę

dla dobra ludzkości.

Najlepiej postawione są punkty opieki nad Matką i Dzieckiem w Rawie i w Nowym Mieście.

W Nowym Mieście kosztem 60 milionów zł, które wyasygnowało Ministerstwo Zdrowia, stworzony zostanie wkrótce wzorowy Ośrodek Zdrowia. W budynku tym mieścić się będzie przychodnia, klinika i ośrodek leczniczy.

Poza tym wkrótce rozpoczyna się prace przy budowie Domu Dziecka w Rawie oraz w Gostyninie.

## Kronika Ozorkowa

### WSZYSCY NA WYSTAWĘ DO WROCLAWIA

W Ozorkowie powstał Komitet Propagandowy Wystawy we Wrocławiu. Naczelnym zadaniem Komitetu będzie zorganizowanie szeregu wycieczek zbiorowych na Wystawę. (j)

### AKCJA ZNIWNA

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Ozorkowie organizuje akcję zniwną w powiecie i okolicy w majatkach państwowych. Dotychczas udział w akcji zgłosiły organizacje polityczne, młodzieżowe, S. P., które wydelegują około 100 osób. — Poza tym pewną ilość osób kieruje miejscowy Urząd Zatrudnienia.

Wszyscy biorący udział w akcji otrzymają za każdy przepracowany dzień, prócz całodziennego utrzymania 500 zł, kosiarze — 1000 zł. (j)

### WALKA Z ANALFABETYZMEM

Związki Zawodowe przystępują do walki z analfabetyzmem w Ozorkowie i okolicy.

Z dniem 1 sierpnia utworzone zostaną przy zakładach pracy sześciomiesięczne kursy, prowadzone przez miejscowe nauczycielstwo. Nauka będzie bezpłatna i uczestnicy kursów otrzymają bezpłatne po moce naukowe w postaci książek i zeszytów. (j)

### OFIARY

PZP Konfekcyjne w Ozorkowie w wyniku przeprowadzonej zbiórki przekazały na RTPD 4 tysiące zł. (j)

## Nagrody za wynalazki w dziedzinie kolejnictwa

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Wynalazków Działu Komunikacji przyznano szereg dalszych nagród pracownikom PKP za ich wynalazki. M. in. nagrody otrzymali:

Palczewski Kazimierz — prac. warsztatów rzem. Kraków—Płaszów za przyrząd do prostowania czalownic parowozowych;

Kotusz Jerzy — ślusarz Warsztatów Głównych w Katowicach, za zawory do sprężarek powietrznych;

Nowakowski Jerzy — prac. Oddz. Mech. w Kłodzku — za przyrząd do smarowania osi wagonów;

Przybyła Robert — technik parowozowni w Bytomiu — za przyrząd do regulowania płyt ślizgowych krzyżulcowych;

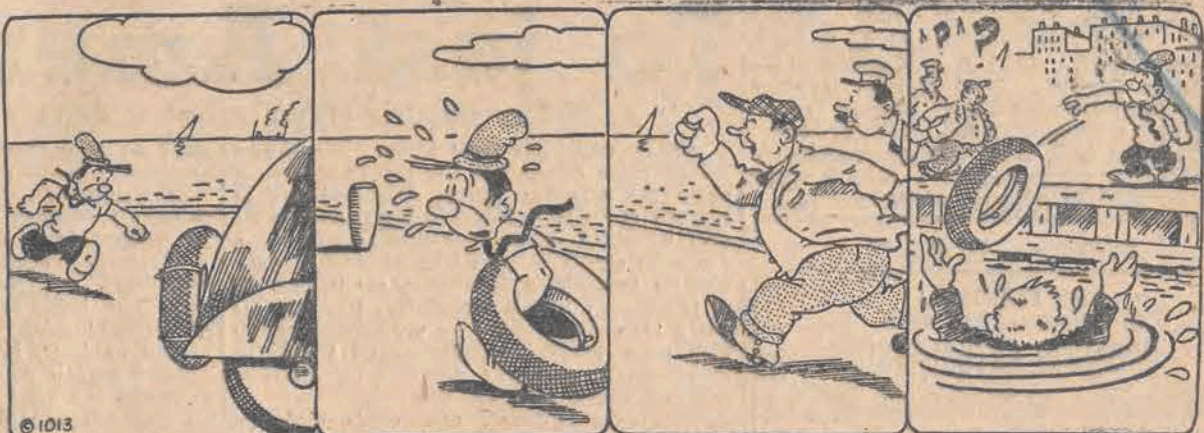
Tarczyński Stanisław — emeryt PKP — za bęben do oczyszczania rur;

Komorniczak Wojciech — zawiadowca st. Lubliniec — za dzienniki i rozkazy w Służbie Ruchu;

Rojewski Franciszek — st. adiunkt PKP z DOKP Łódź — za samoczynną wywrotkę przeładunkową — wszyscy po 10.000.— zł nagrody.

Wreszcie Gorzelańczyk Edmund, uczeń Państw. Liceum Mech. w Poznaniu — za łączenie szyn kolejowych — 5.000.— złotych.

## Przygody Iasia Wiercinoety



Prędko!

Prędzej!

Złodziej!

Masz!



### TEATRY

#### TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

#### TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

• Dziś i codziennie o godz. 20-ej konieć przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha Udział bierze 60 osób. — Chór — Ralet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabyć w Spółdzielni Artystów-Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Echlę równą w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczynski, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Malina, Ad. Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Bwa Szumowska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś o godz. 19.45 „W OGRODZIE PRZY POGODZIE”. Ostatnie dni. Wkrótce komedia muzyczna pt. „Rozkoszna dziewczyna” z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołoskim i W. Kwaskowskim w rolach głównych.

#### ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa” przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna”.

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny” w „Osie”, kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołoskiego.

### KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.

BANKA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 17.30, 20; w niedz. 14.30.

BAŁTYK — „Postrach Mórza”

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 21.

ETL — „Konik Garbusek”

MUZA — „Rodzina Artamonowych”

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Młodość Maksyma”

ROBOTNIK — „Casablanca”

ROMA — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

REKORD — „Wieczna Ewa”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

STYLOWY — „Zagubione dni”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

ŚWIT — „Carrie kłamie”

FATRY (w ogrodzie) — „Gasnący płomień”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

TECZA — „Byskawica”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISLA — „Melodia serc”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WŁÓKNIARZ — „Melodia Serc”, godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Postrach Mórza” 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30.

### Co usłyszymy przez radio

Program na PIĄTEK 16 LIPCA 1948 r.  
12.04 Dżennik. 12.20 Utwory wiolonczelowe. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.45 Igor Strawiński. 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.05 (Ł) Wiadomości sportowe. 15.10 (Ł) „Z dziedziny Radiotechniki”. 15.20 (Ł) Interludium z płyt. 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą”. 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka. 16.45 Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Reksa. 17.00 „Jacek płynie do morza”. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”. 18.05 „W rytmie tanecznym”. 19.00 „Służba Polsce”. 19.10 Przeciwwskazania do leczenia uzdrowiskowego”. 19.15 Piotr Czajkowski — „Eugeniusz Oniegin”. 21.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.30 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert żywcem. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna (płyty). 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

### Kino „HEL”

DZIS PREMIERA!  
16.7 48 r. — 22.7 48 r.

PROGRAM AKTUALNOŚCI krajowych i zagranicznych Nr 21

P.K.F. 29-48 SZCZECIN  
PAPROCIE RADOSNE ŚWIĘTA.

### Ze sportu

## Trochę inwencji Panowie!

przed dzisiejszym pojedynkiem Kupczak — Bek

Dzisiaj już niewiadomo po raz który, spotkają się na torze helenowskim dwaj nasi jedyni rasowi sprinterzy Kupczak i Bek. Kto ma interesować się kolarstwem, temu z pewnością już z samej prasy obrzydły te pojedynek. Wciąż tylko Kupczak i Bek — Kupczak. Oczywiście, że wolelibyśmy, aby ci dwaj zacięci rywale nie walczyli tylko ze sobą, ale na to nie ma rady. Tym dwóm nie może na razie nikt zagrozić. Zwycięzca Beka na mistrzostwach w Krakowie — Misał, w Łodzi okazał się mniej „groźny” niż w Podwawelskim Grodzie. Janik i Janicki z Wrocławia, też nie robią widocznych postępów, Warszawa od chwili, gdy straciła swe „Dynasy” przerzuciła się wyłącznie na szosę i nie posiada w chwili obecnej żadnego rasowego torowca, — pozostali więc tylko Bek i Kupczak.

Ci dwaj „mohikanie” walczą tylko ze sobą i tylko ich bezpośrednie spotkanie, może wywołać na widowni zainteresowanie. Chcielibyśmy więc, aby organizatorzy o tym pamiętali i nie psuli tych bądź co bądź ciekawych pojedynków przez urządzanie czterosebowych finałów.

Każdy pobyt Kupczaka w Łodzi trzeba tak wykorzystać, aby publiczność miała maksimum emocji. Emocji tych będzie pozbawiona, gdy w finale spotka się Kupczak z koalicją trzech przypuszczemy łodzian.

Wiadomo, że łodzianie taktycznie tak rozstrajają bieg, aby krakowianinowi odebrać

### To i owo z Łodzi

W sobotę dnia 17 bm. w sali Victorii (ul. Kilińskiego 2) odbędzie się rewanżowy mecz bokserski pomiędzy osemkami Victorii i Concordii (Piotrków). W osemce Victorii walczyć będzie mistrz Łodzi Stefanik, który został przywrócony do praw zawodnika.

Poprzednie spotkanie tych drużyn o moralny tytuł mistrza kl. B okręgu łódzkiego zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

jak najwięcej szans na ewentualny sukces, co zresztą na torze łódzkim dla zamiejscowego kolarza nie jest samo przez się rzeczą łatwą i nie można mieć do nich o to żadnych pretensji. Umiejętność taktycznego rozegrania wyścigu jest wielką zaletą rasowego sprintera i odgrywa niemierniejszą rolę od jego bezwzględnej szybkości, jednak nie może to być zwykle przekładanie innych, co u nas się niestety praktykuje.

Dzisiejsze zawody będą dokończeniem tych, którym na przeszkodzie stanął deszcz i w których organizatorzy, a właściwie komisja sędziowska, zdecydowała rozegrać finał czwórkowy. Sądymy jednak, że tym razem „panowie w białych czapkach” pójdą za głosem trybun i nie pozbawią nas tym razem walki Kupczaka z Bekiem pierś w pierś i to w dwóch albo trzech biegach finałowych.

Dobrze byłoby również urozmaicić nieco program zawodów. Można byłoby z łatwością to uczynić przez wprowadzenie handicapów, w których mogliby startować kolarze słabsi, a więc licencja B, a nawet „kartowicze” otrzymując odpowiednie fory.

Przed wojną dużą popularnością cieszyły się wyścigi z dwóch startów na dogonienie. Pojedynki tego rodzaju pomiędzy doskonałym „sztejerem” Lengem a kolarzami zagranicznymi sprowadzały na „Dynasy” tłumy publiczności. Dzisiaj nie mamy Langego, ale mamy innych i to w Łodzi. Taki pojedynek Pietraszewskiego z Wrzesińskim, czy którymś z innych szybszych szosowców warszawskich z pewnością wzbudziłby i w Łodzi nie mniejsze zainteresowanie od pojedynku Kupczaka z Bekiem.

Trochę inwencji panowie, a unikniemy groźącego niebezpieczeństwa — przesytu publiczności wciąż tymi „amerykanami” i wyścigami na 10 km. dla „kartowiczów”.

Organizatorzy dzisiejszych zawodów (EKS) komunikują, że bilety na poprzednie zawody nie dokończone wskutek deszczu będą honorowane. Należy je tylko wymienić w kasach przy wejściu.

### Z historii nowożytnych Igrzysk Olimpijskich



Amsterdam, 1928.

VIII nowożytnie Igrzyska Olimpijskie rozegrane zostały w 1928 r. w Amsterdamie. Brała w nich udział dość liczna ekspedycja polska. W Amsterdamie po raz pierwszy zdobyliśmy dwa złote medale. Jeden za zbiór poezji Wierzyńskiego, drugi zdobyła w rzucie dyskiem Konopacka osiągając odległość 39 m 62 cm.

W lekkoatletyce męskiej osiągnięto wówczas następujące wyniki:

- 100 m. P. Williams (Kanada) — 10,8
- 200 m. P. Williams (Kanada) — 21,8
- 400 m. J. R. Barbuti (USA) — 47,8
- 800 m. D. G. A. Lowe (Anglia) — 1:51,8
- 1.500 m. H. L. Larva (Finlandia) — 3:53,2
- 5.000 m. W. Ritola (Finlandia) — 14:38
- 10.000 m. P. Nurmi (Finlandia) — 30:18,8
- 110 pl. S. J. M. Atkinson (Pld. Afryka) 14,8
- 400 pl. Burghley (Anglia) — 53,4
- Kula J. Kuck (USA) — 15,87
- Oszczep E. H. Lundquist — 66,60
- Dysk C. Houser (USA) — 47,32
- Skok w dal E. B. Hamm (USA) — 7,73
- Skok wzwyż R. W. King (USA) — 1,94
- Tyczka S. W. Carr (USA) — 4,20
- Dziesięciobój P. Yrjoelae (Finlandia) 7.116 p.

## Na kogo spadek zaszczytny obowiązek reprezentowania naszych barw w Londynie

Polski Komitet Olimpijski podał już oficjalny skład naszej reprezentacji olimpijskiej. Różni się on nieco od podawanych poprzednio składów. A więc w lekkiej atletyce w Londynie reprezentować nas będą: Adamczyk (10-ciobój), Gierutto (10-ciobój), Kuźmicki (10-ciobój), Łomowska (kula), Wajsmarcinkiewicz (dysk) Nowakowa (skok w dal), i Sinoradzka (oszczep). Razem 7 osób.

BOKS: Kasperczak (w. musza), Bazarnik (w. kogucia), Antkiewicz (w. piórkowa), Chychla (w. półśrednia), Kolczyński (w. średnia), i Szymura (w. półciężka). Razem 6 osób. SZERMIERKA: dr. Nawrocki, Karwicki, Zaczek, Banaś, Fokt, Sobik i Wójcik. Razem 7 osób. KAJAKARSTWO: Sobieraj (jedenki), Matloka i Jeżewski (dwójki). Razem 2 osoby.

Ogółem ekipa zawodnicza liczyć będzie 23 osoby. Kierownikami poszczególnych drużyn będą: dyr. Czesław Forjś (lekkoatletyka), prezes Bielewicz (boks), Friedrich (szermierka) i Jełński (kajakarstwo). Poza tym z drużyną lekkoatletyczną pojedą: trener Grzesik i masażysta Sporny, a z pięściarzami — sędzia Zaplatka i trener Stamm.

## Młode pięści na obozie w Międzyrzeczu

POZNAŃ (obsł. wł.). W dniu 13 b. m. nastąpiło oficjalne otwarcie pięściarskiego obozu wyszkoleniowego dla juniorów w Międzyrzeczu na Ziemi Lubuskiej. Obóz zgromadził 84 juniorów z całej Polski we wszystkich kategoriach. Głównym trenerem obozu jest ob. Miżerski z Warszawy, który ma do pomocy trenerów Majchrzyckiego, Tulińskiego i Wolniakowskiego z Poznania. Obóz potrwa

do końca miesiąca, przy czym w dniach 28—29, odbędą się przedboje i ćwierćfinały mistrzostw Polski w Międzyrzeczu. Półfinały i finały rozegrane zostaną w Poznaniu w dniach 31 lipca i 1 sierpnia b.r. Na podstawie mistrzostw wyłoniona zostanie reprezentacyjna „osemka”, która w dniu 22 sierpnia rozegra we Wrocławiu spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją juniorów Czechosłowacji.

## Masowe zgłoszenia na Olimpiadę Włóknarzy

Do chwili obecnej na Ogólnopolskie Igrzyska Włóknarzy wpłynęły następujące zgłoszenia: lekkoatletyka męska — 203 osoby, żeńska — 103, koszykówka męska — 15 drużyn, koszykówka kobieca — 6 drużyn, siatkówka męska — 14 drużyn, siatkówka żeńska — 11, szczyptorniaki męski — 6 zespołów, żeński — 4. Do zawodów piływackich zgłosiło się 84 zawodników i 36 zawodniczek. Do wyścigu kolarskiego na 100 km. — 26 kolarzy, na 50 km. — 30, w tenisie męskim — 12, w pięściarstwie — 96 zawodników, w gimnastyce bez przyrządów — 1000 osób. W piłkarskim turnieju weźmie udział 22 drużyny. Igrzyska Włóknarzy stanowią będą eliminacją do Ogólnopolskich Igrzysk Zawodowych w Warszawie. Zw. Zaw. Włóknarzy przewiduje zorganizowanie obozu treningowego dla zawodników, którzy na Igrzyskach zajmą pierwsze i drugie miejsca.

## O paszport do Amsterdamu walczą w niedzielę szosowcy

W niedzielę dnia 18 lipca br., zgodnie z kalendarzem sportowym, na polecenie Polskiego Związku Kolarskiego — Wrocławski Okręgowy Związek Kolarski organizuje na autostradzie wyścig szosowy o tytuł Mistrza Polski na rok 1948 na dystansie 180 km.

Po rozegraniu wspomnianego wyścigu zostanie ustalona reprezentacja szosowa Polski na Mistrzostwa Świata do Amsterdamu, wobec czego należy oczekiwać na starcie wszystkich czołowych zawodników kraju, którzy stoczą na trasie zacięty pojedynek o zaszczytny tytuł Mistrza Polski i prawo reprezentowania kraju na Mistrzostwach Świata. Zgłoszenia wraz z wpisem po zł 200 od zawodnika, Klubu winny przesyłać do Wrocławskiego Okręgowego Związku Kolarskiego, Wrocław, Kościuszki 51, który jednocześnie zajmuje się zakwaterowaniem zawodników zamiejscowych.

## To jest Ameryka!

W USA aresztują białych za grę w tenisa z murzynami

Każdy medal ma dwie strony. Nie zawsze jednak jedna strona jest tak piękna i miła dla oka — jak strona odwrotna. Podobnie jest ze sportem w USA. Z jednej strony podobają się nam wyniki sportowców amerykańskich — a z drugiej strony w sporcie amerykańskim gniewi się korupcja, gangsterstwo, nie liczenie się ze zdrowiem i życiem zawodnika. Dopelnia zaś miary tej ciemnej strony — pogwałcenie wszelkich praw prawdziwej demokracji i człowieczeństwa. Oto jaskrawy przykład tej niereklamowanej strony sportu w USA. Policja w Baltimore aresztowała niedawno 24 białych i czarnych pod zarzutem przekroczenia ustaw miejskich przez wspólny udział w turnieju tenisowym. Turniej ten organizo-

wany został w parku miejskim przez Związek Postępowej Młodzieży stanu Maryland. Aresztowani, których zwolniono następnie za kaucją — staną przed sądem za „niewłaściwe zachowanie” i opór władzy. Rzecznik Trzeciej Partii stanu Maryland oświadczył, że aresztowanie uczestników turnieju jest jaskrawym pogwałceniem konstytucji amerykańskiej. Jak wiadomo, Murzynom w USA nie wolno również grać w golfa i koszykówkę. Mogą się natomiast boksować — bo są atrakcją i „kasą” dla żadnych wrażeń ajkiesów. „Demokratyczny” kraj — gdzie sport jest przywilejem białych — i to w dodatku dobrze wynagrodzony...

## Ekspedycja USA opuściła Amerykę

NOWY JORK (obsł. wł.). Na pokładzie liniowca „America” wypłynęło w środę do Londynu 260-ciu zawodników, stanowiących część amerykańskiej ekipy olimpijskiej. Reprezentacja USA na Olimpiadę składać się będzie ogółem z 431 zawodników i zawodniczek. Część z nich przybyła do Anglii wcześniej, ostatnia zaś grupa przyjedzie w terminie późniejszym.